Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr.

Rok X. 15 maja 1928 r. № 9

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.	Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 24-29.	Ceny Ogłoszeń. Wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne, tabele o 50% drożej. Szer. strony 3 szpalty.

OBAWA KONKURENCJI

29-go kwietnia b. r. odbyło się w Warszawie Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń urzędników państwowych i samorządowych z wykształceniem akademickiem, w którem m. in. brało udział również Stowarzyszenie urzędników pocztowych z akademickiem wykształceniem, notabene, Stowarzyszenie b. nieliczne, bo liczące zaledwie kilkudziesięciu członków.

Zdawałoby się, że objaw zrzeszania się tych Stowarzyszeń, które dotychczas nie przejawiały szerszej działalności na zewnątrz, należałoby powitać z wielkiem zadowoleniem, jako objaw gruntowania się tam zasady wspólnego frontu pracowniczego.

Tymczasem uchwały Zgromadzenia nietylko nie idą w tym kierunku, ale, naodwrót, niektóre z nich zmierzają wprost do pogorszenia warunków urzędowania najszerszych warstw urzędniczych.

Szereg wniosków uchwalonych po namiętnej dyskusji zmierza do zmonopolizowania stanowisk od VIII st. sł. wzwyż wyłącznie w ręku osób z pełnemi dyplomami studjów wyższych, oraz domaga się, aby zwalnianie niektórych osób, piastujących wyższe stanowiska, od obowiązku posiadania wyższego wykształcenia, było wręcz niedopuszczalne.

Powyższe uchwały szczególnie jaskrawo odbijają się w świetle urzędowania w administracji pocztowej, gdzie obok wykształcenia ogólnego, przedewszystkiem należy cenić wiadomości ściśle fachowe i doświadczenie służbowe.

Obserwacja dziesięcioletniego rozwoju poczty polskiej wykazała nam niezbicie, ile niepomiernych zasług dla instytucji położyli ludzie piastujący wyższe stanowiska, a nieposiadający dyplomów uniwersyteckich i jednocześnie jako kontrast wskazuje nam szereg kardynalnych błędów administracyjnych lub fachowych, o daleko idących konsekwencjach, jakie popełnili właśnie niektórzy wyżsi urzędnicy pocztowi, posiadający pełne dyplomy wyższego wykształcenia ogólnego.

Nie mówimy przez to, że urzędnicy dyplomowani wykonywują swe czynności gorzej od urzędników niedyplomowanych i nikt nas o to posądzić nie może, jednak niema reguły bez wyjątku, nie można też powiedzieć, że tylko akademicy są powołani do czynności administracyjnych lub fachowo - naczelnych, a inni li tylko do stanowisk najpodrzędniejszych, choćby nawet oczywista wartość intelektualna i zawodowa przemawiała za korzyścią powołania ich na stanowiska wyżej skategoryzowane.

Drugi wniosek w tej sprawie uchwalony na wymienionem Zgromadzeniu, jest już poprostu absurdalny jeżeli przez wersalskość nie nazwać go szkodliwym dla interesu służbowego, gdyż domaga się usunięcia z zajmowanych wyższych stanowisk osób, które nie posiadają dyplomu wyższego wykształcenia ogólnego.

Nic to, że szereg wybitnych fachowców od szeregu lat piastuje te stanowiska, z korzyścią dla instytucji.

Nic to, że na stanowiskach tych położyli niespożyte zasługi i sprawność poczty polskiej ma im wiele do zawdzięczenia.

Nic to, że na szali interesu służbowego dyplom wiedzy fachowej, przeważa bardzo często dyplom akademicki.

Nic to, że Minister Poczt i Telegrafów niejednokrotnie wypowiedział się za administracją pocztową, opartą przedewszystkiem na fachowcach.

Panowie akademicy rozprawiają się z temi argumentami w sposób krótki i zdecydowany.

Furda. Niema stanowiska, gdzie niema dyplomu. Niema zasług gdzie niema „papieru". Niema wiedzy ponad wiedzę naszą.

Wszystko inne furda i jeszcze raz furda.

Trzeci wniosek idzie jeszcze dalej. Nie wolno zwalniać nikogo od poziomu wymaganego wykształcenia, nie wolno udzielać w tym kierunku żadnej dyspensy.

Zamknąć drogę do awansu dla całego szeregu gorliwych, sumiennych i uzdolnionych pracowników, którym stosunki przedwojenne lub sama wojna nie pozwoliły na przeprowadzenie lub dokończenie studjów. Brak dostatecznej ilości szkół przed wojną, w niektórych dzielnicach Polski, nie bierze się pod uwagę. Ofiara krwi w czasie walk o niepodległość ojczyzny niema żadnego znaczenia. Mógł na wojnę nie chodzić, oto rozumowanie!

Nie dać dyspensy, zamknąć drogę do awansu i basta!

Zastanówmy się nad korzyściami służbowymi tych „znakomitych" wniosków. Nie widzimy ich. Widzimy zato szkody z punktu widzenia interesu służbowego i — warstw urzędniczych.

Interes służbowy może tylko ucierpieć na tem jeżeli władza — skrępowana podobnemi formułami — nie będzie mogła dowolnie dysponować kadrami swoich pracowników. Władza musi mieć wolną rękę i prawo uwzględnienia niektórych okoliczności specjalnych.

Niewątpliwie, że tam, gdzie o dane stanowisko ubiega się dwuch kandydatów **o równych kwalifikacjach fachowych,** z których jeden prócz tego posiada dyplom, a drugi go nie posiada, stanowisko powinien otrzymać urzędnik dyplomowany. Będzie to trafne z punktu widzenia interesów służby i słuszne pod względem społecznym. Jednak tam, gdzie jeden z kandydatów posiada tylko dyplom, a drugi zamiast dyplomu wysokie wiadomości fachowe, władza musi mieć możność zadecydowania, który z tych walorów jest dla niej korzystniejszy.

Formułki Zgromadzenia stowarzyszeń akademickich chcą temu stanąć na przeszkodzie. Szkoda interesu służbowego byłaby w tym wypadku oczywistą.

Ponadto urzędnicy nie posiadający dyplomów, widząc, że pomimo wytężonej, twórczej pracy, nigdy nie będą dopuszczeni do objęcia poważniejszych stanowisk, odcięci od prawa do dalszego awansu, wyzbędą się bezcelowej ambicji „wybicia się", staną się apatycznymi odrabiaczami „kawałków" i nie zechcą przejawiać większej inicjatywy, skoro to im nic nie przyniesie. Staną się więc elementem gnuśnym, niereagującym na przejawy

życia urzędowego, elementem zgorzkniałym i zniechęconym do swego zawodu. Korzyści to Państwu nie przyniesie.

Należy więc nietylko pozostawić stan obecny, zezwalający władzy na indywidualną ocenę poszczególnego pracownika i wynagrodzenie jego twórczości i energji, lecz wogóle dążyć do zniesienia podziału na kategorje stanowisk, będącego zabytkiem ustrojów państw zaborczych, tak nielicującym z demokratycznym ustrojem naszego Państwa.

Od Stowarzyszeń urzędników z akademickiem wykształceniem, a więc od środowiska stojącego na wysokim poziomie kulturalnym, należało spodziewać się wniosków wręcz przeciwnych, opartych na przykładach demokracji zachodnich — wnoisków, dających szerokie pole do swobodnej konkurencji zawodowej, rodzącej nowe, rzeczywiste wartości. Należało spodziewać się przynajmniej zrozumienia ducha czasu, a więc jeżeli nie wniosków postępu, o ile ich wyłonić nie chcieli, czy nie byli w stanie, to przynajmniej niewysuwania żądań o wyraźnym posmaku egoizmu i obskurantyzmu.

Nie można posądzić panów akademików o brak zrozumienia swoich czynów, wykształcenie ich przeczyłoby temu. Zrobili to celowo i świadomie.

Jakiż cel im przyświeca?

Cel zupełnie wyraźny. Chodzi o uniemożliwienie szerszym warstwom urzędniczym, możności stawania w szeregu zawodników o osiągnięcie wyższych stanowisk służbowych, o zmniejszenie tych szeregów do jaknajdalej idącego minimum, aby w ten sposób zredukować ilość konkurentów prawie że do zera. W dwóch słowach mówiąc:

obawa konkurencji.

Panowie akademicy, nie tędy droga. Dziwny to będzie turniej, jeżeli w szrankach będzie się oglądać tylko jednego zapaśnika. Otrąbienie zwycięstwa będzie bardzo problematyczne.

Nie uchylajcie się od chwalebnego zawodnictwa, — konkurencji zawodowej!

Obdarzeni potężną bronią — dyplomem wyższego wykształcenia — stajecie do zapasów, z natury rzeczy lepiej przysposobieni od innych. Jeżeli od tych zapasów będzie się uchylać, obniżycie sami swoją godność i swoją wartość.

Zwyciężajcie! Nikt nie będzie wam zazdrościć.

Pozwólcie, jednak, walczyć i innym!

Nie mamy zamiaru negować prawa krytyki władz związkowych przez poszczególne Zarządy Okręgowe lub miejscowe, względnie przez członków Związku, jednak krytyka powinna być zdrowa i oparta na rzeczowych przesłankach, a nie śmie być krytyką demagogiczną, wykwitłą na gruncie niechęci osobistych, podlewanych obficie zazdrością, perfidją i obłudą.

Zresztą, każda rzecz winna mieć swoje miejsce. Do krytyki zarządów kół miejscowych są powołane Walne Zgromadzenia członków kół, do krytyki Zarządów Okręgowych — Zjazdy Okręgowe, a do krytyki Zarządu Głównego — Zjazd Delegatów kół miejscowych całego Związku, który rok rocznie daje wyraz swego zadowolenia lub objekcji, w stosunku do wyłonionego przez siebie organu wykonawczego organizacji.

Każdy członek Związku może, przez usta swego delegata na Zjazd, dać wyraz swemu nastrojowi, a większość decyduje o słuszności tych czy innych nastrojów. Ponadto każdy członek Związku ma prawo nadsyłania Zarządowi Głównemu, względnie innym organom związkowym, swoich spostrzeżeń, względnie uwag, dotyczących działalności związkowej, które muszą być przez poszczególne zarządy jaknajżyczliwiej rozpatrywane i z inicjatorem ich omówione pisemnie lub osobiście.

Wszelkie inne objawy ingerencji na działalność władz związkowych muszą być uznane jako objaw szkodliwy, jako szerzenie fermentu i dezorganizacji i tępione w samym zarodku.

Szanująca się organizacja nie może pozwolić na szerzenie zamętu w swoich szeregach i szkalowanie swoich prawomocnych przodowników. Każdy członek Związku musi o tem pamiętać, zwłaszcza, że wstępując do Związku podpisuje odnośną deklarację, przewidującą karność i posłuszeństwo uchwałom Walnych Zgromadzeń i organów Związku.

Pan Gramek zapomniał o tem, musiał więc otrzymać odpowiednie przypomnienie.

Do kolegi Gramka nie żywimy żadnej nienawiści, owszem będziemy i nadal traktować Go jaknajżyczliwiej, czego niejednokrotnie daliśmy Mu dowody, chcielibyśmy jednak, by obecnie, w spokoju i bezstronnie rozważył swoje postępowanie i przynajmniej wobec siebie uznał, że postąpił niewłaściwie.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Obradujący w dniu 6 maja b. r. Doroczny Zjazd Delegatów Okręgu Bydgoskiego, poświęcił większą ilość czasu rozważeniu stanowiska Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy, a w szczególności prezesa tego Zarządu kol. Gramka, w stosunku do Zarządu Głównego, oraz zbadaniu sprawy ostatnich kilku artykułów zamieszczonych w „Pomorskim Heroldzie Pocztowym", redagowanym również przez kol. Gramka.

Rezultat tych rozważań był tak dla kol. Gramka jak również i dla „Herolda" bardzo niepomyślny, gdyż cały Zjazd potępił działalność p. Gramka, jako Prezesa Zarządu Okręgowego i uznał ją za szkodliwą dla Związku, oraz polecił natychmiastowe zlikwidowanie „Herolda Pomorskiego".

Próżno usprawiedliwiał się p. Gramek, że szereg artykułów w „Heroldzie" było pisanych nie przez niego, lecz nadesłano mu je z Warszawy, (znając zdolności autorskie p. Gramka, wierzymy mu w zupełności) nic to nie pomgoło, p. Gramek otrzymał votum nieufności, a wraz z nim i cały Zarząd Okręgowy, któremu Zjazd zarzucił bezczynne zezwalanie na praktyki p. Gramka.

Przebieg dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Prezesa Zarządu Okręgowego był bardzo charakterystyczny, gdyż wszyscy zabierający głos delegaci wyrazili się o całokształcie działalności Zarządu Okręgowego w sposób bardzo nieprzychylny, a w stosunku specjalnie do p. Gramka nie znajdowali słów na wyrażenie oburzenia za jego niczem nieuzasadniony atak na Zarząd Główny Związku.

Do jakiego stopnia p. Gramek naraził się całemu ogółowi pocztowców pomorskich świadczy fakt, że cztery koła miejscowe wystąpiły z wnioskiem o wyrażenie mu nieufności i nie znalazł się literalnie nikt, ktoby go wziął w obronę, nawet z pośród członków ustępującego Zarządu Okręgowego, lub postawił jakikolwiekbądź inny, mniej ostry wniosek.

Ta krótka charakterystyka przebiegu dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy i jej końcowe wyniki świadczą najdobitniej o tem, że czasy demagogji w Związku minęły już bezpowrotnie i każdy kto o tem zapomina, zostanie z życia związkowego w ten czy inny sposób wykreślony.

Karność w organizacji musi być utrzymana, jeżeli nie chcemy stać się pośmiewiskiem społeczeństwa i przekreślić raz na zawsze tak naszego moralnego dorobku związkowego, jak również naszych prac i zamierzeń na przyszłość.

Tej prawdzie organizacyjnej dał wyraz Zjazd delegatów w Bydgoszczy uchwalając panu Gramkowi votum nieufności i polecając natychmiastowe zamknięcie wydawnictwa „Herolda Pomorskiego".

W SPRAWIE NALEŻYTOŚCI UBOCZNYCH

Zamieszczony w Nr. 8 organu związkowego „Poczta" artykuł p. t. „Nasze stanowisko w sprawie budżetu M. P. i T." uświadomił szerokie rzesze pocztowców, że tak oczekiwane wprowadzenie w życie należytości ubocznych zostało przez Sejmową Komisję Budżetową odrzucone.

Wspomniany artykuł dobitnie uzasadnia konieczność wprowadzenia tych należytości, lecz Komisja Budżetowa kwoty preliminowane przez M. P. i T. na pokrycie należytości ubocznych całkowicie skreśla.

Gdyby jednak, nie znający nędznego życia i pracy pocztowców, członkowie Komisji Budżetowej sprawdzili na miejscu w urzędach ilość i jakość wykonywanych czynności oraz długości codziennej pracy— przekonaliby się, ile wysiłku, godzin nadliczbowych, potu, nerwów i zdrowia personelu pocztowego znajduje się w przeszło 44-ch miljonach złotych preliminowanych jako czysty zysk z resortu pocztowego.

Może wtenczas przychylniej potraktowaliby sprawę asygnowania 10% z czystego zysku na minimalne chociaż naprawienie krzywdy jaką dotychczas nam wyrządza[illegible].

Jeżeli Rząd sprawę wynagrodzenia personelu pocztowego traktuje jednolicie z wynagrodzeniem innych funkcjonarjuszów państwowych w takim razie — niechaj wolno nam będzie wychodzić z urzędów zaraz po zamknięciu okienek, korzystać ze spoczynku niedzielnego i świątecznego, tak jak korzystają pracownicy w innych resortach służby państwowej.

O ile zaś charakter służby pocztowej,

telegraficznej i telefonicznej wymaga większej ilości godzin pracy (ponad ustawowe), urzędowania w niedzielę i święta — nawet najuroczystsze — trzeba pracę taką uszanować i funkcjonarjuszów pocztowych od lat dziesięciu ofiarnie i tak korzystnie dla Państwa pracujących — odpowiednio wynagrodzić.

Oprócz oczekiwanego podwyższenia podstawowego uposażenia razem z wszystkimi funkcjonarjuszami państwowemi chcemy jeszcze wierzyć, że przy poparciu stronnictw Sejmowych uzyskamy preliminowane przez M. P. i T. należytości uboczne.

Brać pocztowa, w poczuciu obowiązku służbowego i obywatelskiego cierpliwie oczekuje przyznania tych kwot, na które czeka cała masa niezałatwionych długów i wydatków.

Skreślanie oczekiwanych z nadzieją i ufnością dodatków ubocznych, tak uzasadnionych właściwościami naszej służby— doprowadzić może do wyczerpania cierpliwości i wielkiego rozgoryczenia, które zachwiać może sprawnym funkcjonowaniem aparatu pocztowego, a takiej ostateczności wszyscy szczerze uniknąć pragniemy.

D. K.

NIE DAJMY SIĘ OBAŁAMUCIĆ

Aż tu na kresy zawędrowało sobie pisemko krakowskie „Przegląd pocztowy" jakiegoś świeżo narodzonego związku urzędniczego. Ciśnie się mimowoli pytanie, skąd? dokąd? poco? na co? i za jakie lub czyje pieniądze?

Niby jest program — nawet bardzo ładny, fascynujący, wyciągnięty wprost z pod serca każdego z nas, są tam pensje przyzwoite, są domy, są wille, są wyjazdy na świeże powietrze jednem słowem — same cudności. Bardzo ładnie, akceptujemy i cieszymy się już w imieniu swoich pracowników.

A cel tego związku? zapytacie się z kolei kochani koledzy. No to trzeba przeczytać owe 17 punktów pana Szczurka.

Wierzyć w to, względnie rozpatrzyć, my z głębokiej prowincji nie jesteśmy w stanie a co garsze — nie mamy ochoty, tylko pozwolimy sobie wywnioskować, że pan Szczurek i jego zwolennicy nie mają pojęcia o solidarności i koleżeńskości, że co innego znaczy jeśli Pan Szczurek jako przedstawiciel 20.000 związkowców będzie wycierał progi ministerjalne, a znowu co innego, jako przedstawiciel przypuśćmy 100 pocztowców. Dla dobitności radzę przypomnieć sobie bajeczkę o wiązce kijów, naturalnie w znaczeniu zgody lub niezgody.

Po drugie, że to wszystko, co zostało żmudnie uszeregowane w 17 punktowym zarzucie pana Szczurka, musiało mieć miejsce w czasie przezesury pana Szczurka i bardzo możliwem się wydaje, że aby te stosunki usunąć, związek zdecydował się na fenestrację pana Szczurka. Z drugiej strony dziwnem się wydaje, że jako prezes, Pan Szczurek przedtem tego nie widział czy też nie chciał zażegnać.

Po trzecie, że nasz związek jest zawodowym, a nie politycznym — jesteśmy pracownikami państwowymi; dobro państwa jest naszym drogowskazem, zaś łączenie ze stronnictwami politycznemi, czy to prawemi lub też lewymi jest niepożądanem ze względu na nietrwałość wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych.

W końcu nadmienić trzeba, że wszystko to, co osiągnęliśmy dla poprawy bytu naszego, zawdzięczać należy zabiegom związku, a nie związku dopiero co wykluwającego się.

W imię czego właściwie zakładacie Panowie związki i związeczki. Czyż dysonansów lub nieporozumień w łonie związku nie można usunąć w sposób ugodowy i nie przynoszący szkody ogółowi kolegów, czyż trzeba się uciekać aż do rozbijania jedności i rozczłonkowywania związku służącego tylko do zdobycia jaśniejszej egzystencji naszej.

Wątpię czy znajdą koledzy, którzy dadzą się wprzągnąć do rydwanu panów ambitnych, egoizm i prywatę pielęgnujących, by bałamucić ogół kolegów.

Wskażę jeszcze związek nauczycielski— ten niech będzie dla nas wzorem — tam uczmy się pracy organizacyjnej i poczucia solidarności, jeśli nie chcemy stać na ostatnim szczeblu drabiny społecznej.

Nie dajmy się obałamucić.

Nadwórna.
J. B.

TRZECI MAJ A POCZTOWCY NA KRESACH

Uroczystość 3-go Maja, zorganizowana przez Komitet Obywatelski odbyła się w Kowlu imponująco. W olbrzymim pochodzie o nastroju nader poważnym i uroczystym, poza wojskiem wzięły udział wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego, szkoły zawodowe, i powszechne, przedstawiciele władz i urzędów, wreszcie organizacje zawodowe ze swymi sztandarami na czele. Wśród tych ostatnich poważną grupę tworzyli pocztowcy obu urzędów w Kowlu i pracownicy Zarz. Technicznego z kierownikiem tegoż panem A. Flemkiem na czele.

Ale jak w każdej, tak i w ostatniej uroczystości nie brak było pewnych niedomagań, które na łamach naszego pisma napiętnować muszę. Nie będę mówił o wartości Konstytucji, i wzniosłych ideach jej twórców o doniosłości potrjotycznej i wychowawczej jaką każda uroczystość obchodu Konstytucji stanowi, bo to są rzeczy zbyt znane, ale muszę wspomnieć o tych w Kowlu, którzy znaczenia uroczystości 3-go Maja nie rozumiają, zrozumieć nie chcą, a nawet wobec odezwy Zarządu Koła nawołującej do najliczniejszego wzięcia udziału w pochodzie, zajęli wręcz stanowisko nieprzychylne.

Zdawałoby się na pozór, że to stanowisko opornych jest usprawiedliwione, boć przecież każdy z obywateli ma zapewnioną wolność myśli, poglądów i usposobienia politycznego, ale jeśli w tę sprawę głębiej wglądniemy, nie trudno będzie się dopatrzyć poważnych uchyleń na które bezkrytycznie patrzeć nie wolno; bo jeśli z jednej strony wolność poglądów zapewnia nam zupełną swobodę w zajmowaniu stanowiska wobec przejawów życiowych, o tyle z drugiej, różnice terytorjalne naszego Państwa, nakładają na nas pewne obowiązki, których w literę prawa ująć nie podobna, a do których każdy prawdziwy obywatel wogóle, a funkcjonarjusz państwowy w szczególności sumiennie winien się stosować. Wyjątkowe okoliczności wymagają wyjątkowych środków, wyjątkowego dostosowania się do warunków jakie dobro ogółu dyktuje.

My kresowiacy otoczeni wrogim elementem, przesiąkniętym wywrotową agitacją, elementem, który każdą sposobność umie wykorzystać, dla swych antypaństwowych celów, który jak z ręką na pulsie wyczuwa nasze najmniejsze rozdwojenie, winniśmy w takich uroczystościach wszyscy bez wyjątku manifestacyjnie pokazać naszą spójnię, naszą twardą stopę, jaką na tych ziemiach stoimy, winniśmy zamanifestować, że niema takiej potęgi, którąby odważyła się targnąć na zakłócenie spokoju i przerwanie podjętej pełnej poświęcenia pracy nad ugruntowaniem państwowości i zcementowaniem tych ziem w jedną nierozerwalną całość Rzeczypospolitej. To są święte obowiązki, na które przez palce patrzećby można w centrum Państwa w miejscowościach o narodowości rdzennie polskiej. Tu obojętnym nam być nie wolno i nie wystarczy spełniać choćby najgorliwiej swoich powinności zawodu — na nas ciążą i inne obowiązki, do których tak chwalebnie poczywają się nasi koledzy na ziemiach śląskich, poznańskich, pomorskich, wileńskich i lwowskich.

Nie chcą czy nie mogą zrozumieć ci, którzy swe ambicje lub rzekome obowiązki rodzinne stawiają wyżej po nad cel ogólny, i to tem smutniejsze, że do tych opornych tych opieszałych należą koledzy starsi, których jest świętą powinnością przykładem urabiać młodych.

Ponieważ ci oporni wystąpili wobec mnie z ostrą krytyką, uważając, że do pochodów jest powołane, wojsko, strzelec, straż ogniowa ect. że nie wolno narzucać im swoich poglądów, zwracam się publicznie do wszystkich kolegów z prośbą o bezstronną ocenę, czyje poglądy są słuszne, czy tych domatorów, obojętnych na sprawy publiczne, na zagadnienia ziem wołyńskich, czy tego, który obowiązek wzięcia udziału w tak uroczystym pochodzie chciał im narzucić?

Br. Rz.

ZJAZD DELEGATÓW OKRĘGU BYDGOSKIEGO

Dnia 6 maja b. r. odbył się Doroczny Walny Zjazd Delegatów Okręgu Bydgoskiego, przy udziale 34 delegatów kół miejscowych. Ponadto w Zjeździe wzięli udział prezes i sekretarz Z. Gł. kol. Stangreciak i Rudnicki.

Przed Zjazdem odbyła się msza św., a następnie w sali Resursy Kupieckiej, odbył się uroczysty obchód Konstytucji 3-go maja.

Po zakończeniu części uroczystej rozpoczęły się obrady Zjazdu Delegatów.

Na wstępie uchwalono następujący porządek dzienny:

1) Sprawdzenie mandatów i wydanie legitymacji;
2) Zagajenie;
3) Wybór prezydjum zjazdu;
4) Wybór komisji: a) wyborczej, b) wniosków, c) kasy pogrzebowej, d) budżetowej, e) dla spraw Herolda Pomorskiego;
5) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zjazdu;
6) Sprawozdanie Zarządu: a) Prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej;
7) Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi;
8) Wybór Zarządu: a) Okręgowego, b) Kasy pogrzebowej;
9) Uchwalenie wniosków przedstawionych przez Komisję;
10) Wolne głosy;
11) Zakończenie zjazdu.

Po wydaniu legitymacji były Prezes Gramek zagaił Zjazd i powitał przybyłych gości.

Następnie przystąpiono do wyboru Prezydjum do którego weszli jako przewodniczący Zjazdu kolega Stangreciak, jako zastępcy: Górski, Piątek; sekretarz: Kulpa, zastępca Megger.

Po wyborze Prezydjum sekretarz z Koła Okręgowego odczytał protokół walnego Zjazdu, który przyjęto z poprawką kolegi Kapera. Następnie przystąpiono do sprawozdania Zarządu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego wygłosił kol. Gramek, podkreślając szereg spraw i postulatów Związkowych, jak np. przeszeregowanie, urlopy i t. p. Sprawozdanie to spotkało się z bardzo ostrą krytyką delegatów, którzy podkreślili, że ustępujący Prezes Gramek wyjaśnia sprawy które zostały załatwione w Zarządzie Głównym, a natomiast nie wspomina o rzeczywistych pracach Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy.

Po sprawozdaniu kol. Gramka złożył sprawozdanie kasowe skarbnik kol. Gołtawski, które przedstawia się jak następuje:

PRZYCHÓD:

Saldo z ubiegłego roku	1.450 zł 80 gr.
Składki członków	6.886 „ 09 „
Odsetki P. K. O.	10 „ 01 „
Przelewy	3.100 „ — „
Wpłaty miejscowe	28 „ 37 „
Razem	11.475 zł. 27 gr.

ROZCHODY:

Koła miejscowe	1 437 zł. 10 gr.
Herold Pomorski	2.651 „ 82 „
Reprezentacja	919 „ 60 „
Wyjazdy i podróże	504 „ 40 „
Koszta administr.	79 „ 85 „
Opłaty pocztowe	179 „ 49 „
Pomoc prawna Reichelta	490 „ — „
Wynagrodz. Zarz. Okr.	440 „ — „
Różne rozchody	209 „ — „
Przelewy	3.100 zł, — gr.
Należytości mankowe	13 „ 83 „
Kwit	3 „ 28 „
Saldo na rok 1928	1.446 „ 88 „
Razem	11 475 zł. 27 gr.

Komisja Rewizyjna stwierdziła zgodność i należyte prowadzenie książek kasowych oraz porównała poszczególne pozycje księgi kasowej z załącznikami, jak również co do dopuszczalności i celowości wydatków. Stwierdzono zgodność zapasu gotówki ze stanem wykazanem w księdze kasowej. Zausterkowano następujące pozycje: 1) **70 zł. na wyjazd do Warszawy w sprawie kolegi Reichelta z Koła I. K. R. ma charakter zupełnie prywatny, 2) 300 zł. na obronę: Reichelt contra Wolski, 3) 190 zł. jako koszta sądowe Langer contra „Herold", 4) kwity na wydawnictwo „Herolda", powinna wystawiać drukarnia a nie Redakcja Herolda.** Nad poszczególnemi pozycjami wyłoniła się bardzo ostra dyskusja która trwała do godziny 15.30, t. j. do przerwy obiadowej.

Po przerwie obiadowej nastąpiła dalsza dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu i Komisji rewizyjnej oraz **wpłynęły wnioski Zarządu Kół miejscowych, a złożone przez Delegatów z Grudziądza, Torunia, Chojnic i Chełmna żądające wyrażenia votum nieufności byłemu Zarządowi, a w szczególności Prezesowi Koła Okręgowego Panu Gramkowi, który to wniosek poddano pod tajne głosowanie kartkami i uchwalono votum nieufności 27 głosami zaś przeciw było tylko 7 głosów. Votum nieufności niedotyczyło tylko skarbnika, kol. Gostańskiego, który otrzymał podziękowanie za prawidłowe prowadzenie ksiąg kasowych.**

Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności Kasy pogrzebowej, bilans przedstawił prezes kol. Stryszek, rozdając równocześnie sprawozdania i bilans drukowany. Wobec znikomej ilości członków należących do kasy pogrzebowej wyeleminowano sprawy Kasy pogrzebowej z dyskusji z powodu żądania podwyższenia składek, a nie podwyższenia zapomóg. Sprawę uchwalono załatwić przez zwołanie zebrania samych członków kasy pogrzebowej.

W międzyczasie Komisje ukończyły swoje czynności i Komisja wyborcza przedstawiła następującą listę Zarządu Okręgowego: Zarząd: Wróblewski Józef, Kowalski Franciszek, Piątek z Torunia, Orlewicz Bolesław, Niemkiewicz Kazimierz, Gostański Walenty, Augustyn Juljan, Piórkowski z Grudziądza. Romowicz z Torunia, Orłowski z Tczewa, Englert z Chojnic. Komisja Rewizyjna: Baran, Burda, Deja. Zastępcy: Frydrychowicz, Pudłowski. Powyższą listę zebrani przyjęli do wiadomości i uchwalili głosować przez aklamację. Głosowanie wypadło zupełnie spokojnie i jednogłośnie wybrano powyżej wymienionych kolegów.

Funkcje w nowowybranym Zarządzie Okręgowym sprawują: kol. Wróblewski Józef, prezes, Kowalski Franciszek i Piątek — wiceprezesi; Orlewicz Bolesław — sekretarz; Niemkiewicz Kazimierz — zastępca sekretarza; Gostański Walenty — skarbnik; Augustyn Juljan — zastępca skarbnika.

Następnie również przez aklamację wybrano Zarząd Kasy pogrzebowej: Prezes: Stryszek, sekretarz Grabowski, skarbnik Świątek, ławnicy: Baran, Stypa. Komisja rewizyjna: Mazur, Chabowski i Łangowski. Komisja wniosków przedstawiła 32 wnioski które jednogłośnie uchwalono i zlecono Zarządowi nowowybranemu, aby takowemi się zajął. Komisja budżetowa przedstawiła ułożony budżet na rok 1928.

Dochód:

wkładki z 1160 członków		4.176 zł. — gr.
Saldo z roku 1927		1.446 „ 88 „
W rozchodach: fundusz reprezentacyjny.		
a) Prezes	200 zł.	
b) Sekretarz	120 „	
c) Skarbnik	120 „	
Podróże Zarządu	400 „	
Administracja	300 „	
Pomoc prawna	500 „	
Zjazd delegatów	800 „	
Posiedzenia plenarne	400 „	
Różne nieprzewidziane	500 „	
Razem	3.340 zł.	5.622 zł. 88 gr.
Rozchody		3.340 „ — „
Pozostaje		2.282 zł. 88 gr.

Przedstawiony budżet zebrani uchwalili z zastrzeżeniem w myśl wniosku Komisji budżetowej, że fundusz reprezentacyjny ma być płatny w ratach kwartalnych z dołu. Kredytu „pomoc prawna" nie wolno pod żadnym warunkiem wydatkować na inne cele.

Komisja powołana do zbadania sprawy „Herolda Pomorskiego", przedstawiła wniosek za zamknięcie wydawnictwa uzasadniając swój wniosek, że gazeta ta nie służyła tym celom jakim powinna była służyć, ale była pokrywką różnych machinacji. **Zebrani uchwalili wstrzymanie wydawania „Herolda Pomorskiego", a w zamian zlecili nowemu Zarządowi wydawanie komunikatów jako okólników.**

Następnie Delegat Dyrekcji Poczt i Telegrafów st. inspektor pocztowy p. Jurczyk udzielił informacji na wniesione zapytanie co do urlopów, wewnętrznej służby kasowej i zakończył swoje przemówienie gratulacją nowemu Zarządowi oraz wyraził życzenie w imieniu Pana Prezesa Dyrekcji, zgodnej współpracy Związku z Władzą, zapewniając, że Pan Prezes jest bardzo życzliwie usposobiony dla Związku, a każde życzenie w miarę możności będzie przeprowadzonem.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący Prezes Głównego Zarządu kol. Stangreciak dziękując za tak liczne przybycie, szczere zainteresowanie się sprawami Związku, raz spokojne zakończenie obrad walnego zjazdu i życząc nowemu Zarządowi powodzenia, okrzykiem „Cześć Organizacji", zamknął Zjazd o godzinie 23,30.

Zjazd Delegatów w Bydgoszczy uchwalił domagać się przeprowadzenia następujących wniosków:

1) Wyrównania poborów do norm uposażeniowych z roku 1924 lub też przyznania 50 proc. podwyżki odpowiedniej do wzrostu wszelkich artykułów.

2) Przyznania umundurowania dla urzędników lub ekwiwalentu za zniszczoną odzież, podobnie jak otrzymują oficerowie służby czynnej.

3) Podwyższenia dodatku mieszkaniowego do faktycznych cen wzrostu komornego.

4) Zaprowadzenia jednorazowego urzędowania w oddziałach **służby kasowej.**

5) Przyznanie dodatków za czynności kasowe, służbę okienkową, i poszczególne stanowiska kierownicze, za godziny nadliczbowe i służbę świąteczną.

6) Dodatek reprezentacyjny dla naczelników urzędu.

7) Zaliczenie sił zastępczych i kontraktowych urzędniczych i niższych funkcjonarjuszy po przebyciu 1 roku nienaganne i służby na etat.

8) Przydzielenie na czas urlopów dostateczną ilość sił zastępczych kwalifikowanych, by urlopy mogły był przeprowadzone w lecie, a nie porą jesienną lub zimową.

9) Przyznania rodzinom pracowników pocztowych zniżki kolejowej w takim stopniu jaki posiadają pracownicy kolejowi.

10) Całkowitego zwolnienia dzieci pracowników pocztowych od opłat szkolnych w szkołach państwowych.

11) Załatwienia pragmatyki służbowej w jak najkrótszym czasie i przeprowadzenie stabilizacji dla wszystkich pracowników pocztowych, którzy posiadają conajmniej trzyletnią beznaganną służbę i złożyli egzaminy pocztowo-fachowe.

12) Bezpłatnej pomocy lekarskiej z prawem dowolnego wyboru lekarza, bezpłatnego wydawania lekarstw wszelkiego rodzaju, zabiegów dentystycznych i okulistycznych, oraz bezpłatnego leczenia w szpitalach, sanatorjach i zdrojowiskach.

13) Pozostałe raty zaliczki świątecznej umorzyć, gdyż znajdujemy się prawie bez wyjścia.

14) Posunięcie wszystkich dawniejszych szafnerów i st. szafnerów do VIII st służbowego w analogiczny sposób jak postąpiono z niektóremi już w dniu 1 lipca 1927 roku.

15) Dopuszczenie do jazdy w ambulansach młodszych sił celem wyszkolenia się.

16) Udzielanie zaliczek zwrotowych bez poprzedniego przedkładania rachunków i t. d.

17) Przyznanie zaliczek zwrotowych również pracownikom pocztowym pobierającym pobory służbowe zgóry.

18) Przyznanie odznaki dla st. konduktorów i konduktorów, którzy złożyli egzamin fachowy i których należy używać tylko do wewnętrznej służby.

19) Przydzielenie odpowiedniej ilości pracowników, aby służba pocztowa odpowiednio funkcjonowała bez zarzutu ze strony publiczności.

20) Przyznanie 50% dodatku sezonowego dla miejscowości: Mały Kack, Chylonja, Hel, Jastarnia, Puck, Reda, Wejherowo, Luzino i Gdynia.

21)Przyznania 40% dodatku kresowego dla miejscowości: Mały Kack, Chylonja, Hel, Jastarnia, Puck, Beda, Wejherowo, Luzino, Tczew, Kościerzyna.

22) Zaliczenia do czynnej służby pocztowej czasu służby wojskowej podczas wojny światowej, najazdu bolszewickiego oraz ochotniczej służby wojskowej.

23) Uznanie pełnych kwalifikcji na urzędnika II kategorji, t. j. narówni z maturzystami urzędnikom posiadającym świadectwo wojskowej służby jednorocznej.

24) Uzyskanie wolnych niedziel od czynności urzędowych wzgl. odszkodowania pieniężnego za pełnioną służbę w niedzielę i święta.

25) Zaliczenie do emerytury spędzonych lat służby pocztowej jako praktykant, substytut, i t. d., bez żadnego odszkodowania pieniężnego, jedynie na podstawie zapisków osobowych znajdujących się w aktach osobowych w Dyrekcji.

26) Żądamy równego traktowania co do uposażenia wszystkich średnich urzędników państwowych równomiernie z oficerami jak to miało miejsce za czasów zaborczych.

27) Uzyskanie zmiany w przywiązaniu grup uposażej do kierownictwa poszczególnych urządów i to w ten sposób:

dla Urzędu	VI klasy	XII i XI st.
„ „	V „	IX i X „
„ „	IV „	IX i VIII „
„ „	III „	VIII i VII „
„ „	II „	VII i VI „
„ „	I „	VI st.,

uzasadnia się potrzebą zmiany tem, że obecnie niski stopień przywiązany do kierownika urzędu nie odpowiada odpowiedzialności, która ciąży na Naczelniku i wymogom jakie się stawia naczelnikom w porównaniu do innych urzędów, którzy nie zajmują stanowiska kierowników urzędu.

28) Zniesienia służby kasowej wewnętrznej w Urzędach zbiorowych w niedziele i święta.

29) Przyznanie premji lub nagród pieniężnych ewentualnie zapomóg bezwrotnych na umotywowane i uzasadnione prośby pracownikom pocztowym, które są zaopinjowane przez Naczelników urzędów.

30) Przyznanie wymiaru ryczałtu kancelaryjnego według faktycznego zapotrzebowania a względnie przywrócić normę wymiaru według przepisów Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 19 listopada Urzędowy Minpot. Nr. 1 ex 1920.

31) Zwolnić od zamiatania i palenia w piecach niższych funkcjonarjuszy ewentualnie wyznaczyć osobne wynagrodzenie lub przywrócić normę według przepisów jak punkt 30.

Czas na nowelizację ustawy emerytalnej dla pracowników państwowych

Ubezpieczenie pracowników umysłowych daje dobry przykład

(Wywiad z p. St. Sasorskim).

Liczne głosy domagają się coraz energiczniej rewizji dotychczasowego ustawodawstwa, tyczącego się pracowników państwowych. Rząd tę rewizję zamierza podjąć i jedną z bliższych prac będzie znowelizowanie ustawy emerytalnej.

W tej sprawie, mającej duże znaczenie nietylko dla zainteresowanych, ale i dla państwa, którego budżet wchodzi pod obrady, zwróciliśmy się do znawcy tych zagadnień, p. St. Sasorskiego, zajmującego obecnie wyższe stanowisko w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

— Istotnie — mówi nam p. Sasorski, kiedy zwróciliśmy się do niego z prośbą o uwagi w powyższej sprawie — zagadnienia emerytalne obecnie są bardzo aktualne, omawiane są też w łonie Rządu.

W Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych oraz w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw. pracowaliśmy nad niemi od dłuższego czasu, wysuwając konieczność wielu zmian w dotychczas obowiązującej ustawie. W marcu 1925 r. na Zjeździe delegatów S. U. P. zapadły uchwały, w których ujęto szereg zasadniczych poglądów. Słuszność ich wykazuje życie oraz porównanie z dekretem p. Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Jednem z takich zagadnień jest kwestja opłat emerytalnych. Anomalją jest pobieranie ich od emerytów i od zwiększonego uposażenia po osiągnięciu wyższej grupy lub szczebla. Wysokość tych opłat określa ustawa emerytalna na 5%, w okresie jednak nienormalnych warunków (niskiego uposażenia) została ona obniżona na 3%. W tej wysokości opłaty emerytalne mają obowiązywać do czasu trwania dodatku regulacyjnego. Wraz z nową ustawą uposażeniową, dodatek regulacyjny ma zniknąć, nie zniknęły jednak dotychczas „nienormalne" warunki płac. Zagadnienie to jest więc otwarte.

Drugiem zagadnieniem jest zmniejszenie emerytur do 75% dla emerytów państw zaborczych. To zmniejszenie emerytur dla tej kategorji uprawnionych przeczy zasadzie zaliczania służby w państwach zaborczych w ilości podwójnej.

Konieczne są ścisłe obliczenia i określenie na ich podstawie normalnej składki emerytalnej dla wszystkich uprawnionych.

Wiąże się z tem **konieczność wyodrębnienia funduszu emerytalnego z budżetu państwowego.** Wynika to: 1) ze stałego wzrostu wydatków na emerytury, który to wzrost procentowo jest i będzie znacznie większy niż przypuszczalny wzrost budżetu (w przybliżeniu 6-krotnie w przeciągu 20 lat), 2) rażąca społeczeństwo swą wysokością pozycja na „wydatek nieprodukcyjny". Wyodrębniony fundusz emerytalny będzie procentował i wzrost ten będzie dzięki temu znajdował swe pokrycie. Przy wyodrębnianiu funduszu niezbędne są ścisłe obliczenia ilości funkcjonarjuszów państwowych, objętych ustawą emerytalną, ich wieku i stanu rodzinnego. Uważam też za konieczne prowadzenie wydatków emerytalnych według rodzajów emerytur: odrębnie na emerytury z powodu niezdolności do służby i starsze oraz odrębnie dla zwolnionych przedwcześnie.

W porównaniu z dekretem o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i ze względu na słuszność — zatrzymać się też muszę nad art. 9 obecnie obowiązującej ustawy. Artykuł ten nie przyznaje uprawnień dla tych, którzy po przesłużeniu 5 lat przynajmniej, zostali zwolnieni z powodu trwałej niezdolności do służby spowodowanej przyczynami, mającemi miejsce przed wstąpieniem na służbę. Należałoby (jak to czyni dekret) przyznawać w takich wypadkach rentę inwalidzką.

Wiążę się to z art. 43, traktującym o odprawach dla zwolnionych w takich właśnie wypadkach, oraz dla zwolnionych ze względów administracyjnych przed upływem 10 lat służby. Należałoby tu utrzymać odprawę, zależną od czasu służby, a więc, jak to było niejednokrotnie wysuwane przez pracowników państwowych, w wysokości 3-miesięcznej pensji dla pra-

cownika, który przebył przynajmniej 3 lata na służbie, 6-miesięcznej od 3 lat do 6 lat, wreszcie w wysokości jednorazowej odprawy dla tych, którzy przesłużyli powyżej 6 lat.

Wielką wagę ma też art. 20, który pozbawia pracowników państw. ważnego uprawnienia, przyznanego na zasadzie dekretu pracownikom umysłowym. Otóż tylko w wyjątkowych wypadkach, zależnie od swobodnego uznania władzy, emeryt może mieć przyznany dodatek na 1 dziecko. Dekret p. Prezydenta nie zawiera podobnego ograniczenia i przyznaje dodatki dla emerytów na dzieci do lat 18, a nawet 24, względnie wogóle na dzieci, niezdolne do zarobkowania wskutek ułomności, nabytych przed 18-tym rokiem życia.

Pokrzywdzenie dla wielu pracowników stanowi niewykonanie art. 97 o zaliczeniu do wysługi emerytalnej do końca 1924 r. czasu służby samorządowej lub zawodowej, w myśl ustaw uposażeniowych z r. 1920. Stwarza to dla tych ludzi stan nieokreślony pod względem uprawnień emerytalnych, który powinien być jaknajszybciej zlikwidowany.

Dekret p. Prezydenta wprowadził nowe zagadnienie: w art. 120 przewiduje wpłaty składek oprocentowanych przez zakłady ubezpieczenia pracowników umysłowych do funduszów emerytalnych przedsiębiorstw i zakładów, jak Bank Polski, P. K. O., związki komunalne i t. p. w wypadku przejścia pracownika umysłowego do tych instytucyj czy przedsiębiorstw. I nawzajem. Od tego uprawnienia niesłusznie wyłączeni są funkcjonarjusze państwowi. I w tym kierunku nowelizacja ustawy emerytalnej jest koniecznością.

Nie będę wyszczególniał kolejno wszystkich tych zagadnień, które winny być inaczej ujęte w noweli dla pracowników państwowych. Pozwolę sobie przytoczyć jeszcze jedno. Z dekretu p. Prezydenta wynikałoby, że funkcjonarjusz państwowy, który ma zajęcie uboczne, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia na podstawie tego dekretu, podlega temu ubezpieczeniu. Ponieważ takie zajęcie jest przejściowe, więc korzyść z uprawnień, któreby stąd wynikały — ginie. Nasuwa się potrzeba, ażeby wprowadzić przepis do ustawy emerytalnej w tym kierunku, by na wypadek utraty zajęcia ubocznego zostały dokonane przez odpowiednie zakłady ubezpieczeń wpłaty na rzecz przyszłego funduszu emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych, wpłaty, które by miały wpływ na wysokość emerytur.

Jak zaznaczyłem, nie wyczerpuję całości zagadnienia koniecznych zmian w ustawie emerytalnej dla pracowników państwowych. Te, które poruszam, są najgłówniejsze. Sądzę, że dzięki ich oczywistej słuszności, czynniki miarodajne należycie je rozważą i uwzględnią.

Z KOMITETU BUDOWY UZDROWISK

Sprzedaż nalepek na budowę Uzdrowiska dla piersiowo chorych Pocztowców w ostatnim miesiącu znacznie ożywiła się. Z uwagi na to Komitet zwrócił się z prośbą do Pana Ministra o przedłużenie czasu sprzedaży do końca r. b. Pan Minister, po wysłuchaniu sprawozdania Komitetu z dotychczasowej działalności, przychylił się do prośby tegoż i łaskawie zgodził się na przedłużenie sprzedaży nalepek do 31 grudnia r. b. Również Pan Minister przyobiecał poparcie swe przy uzyskaniu pożyczki na budowę Uzdrowiska w Banku Gospodarstwa Krajowego.

W ostatnim miesiącu za sprzedane nalepki wpłynęło na konto przeszło 10.000 zł. Suma powyższa została ulokowana w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż P. K. O., jak wiadomo, wysokość wkładów na r-ku oszczędnościowym ograniczyła. Na najbliższe posiedzenie Plenarne Zarządu Głównego przybędzie również Komisja Rewizyjna, która ogłosi szczegółowe sprawozdanie rachunkowe. Na ostatnim swem posiedzeniu Prezydjum Zarządu Głównego rozpatrywało sprawę wyboru miejscowości, w której należałoby nabyć parcele pod budowę Uzdrowiska. Po wszechstronnem rozważeniu całokształtu sprawy, przyjęto, że miejscowością najwięcej posiadającą warunków do budowy Uzdrowiska jest Poronin. Ostatecznie sprawa zostanie załatwiona na plenarnem posiedzeniu Komitetu Budowy Uzdrowisk dn. 24 b. m. W numerze niniejszym podajemy do publicznej wiadomości wykaz urzędów i agencyj, według poszczególnych Okręgów, które dotychczas ani grosza za sprzedane nalepki nie wpłaciły. Ostateczne zdanie i sąd o kolegach zatrudnionych w tych urzędach pozostawiamy na później. W każdym jednak razie do porządku dziennego nad ustosunkowaniem się wymienionych do jednej z najpoważniejszych akcji, jaką obecnie organizacja prowadzi, przejść nie możemy. Zanim w drodze służbowej zakomunikujemy ogłoszony spis przełożonym Dyrekcjom, wzywamy Koła Miejscowe i Okręgowe i poszczególnych Kolegów z tych urzędów, którzy chcieliby akcją sprzedaży zająć się, a z powodu stawianych trudności przez P. P. Naczelników Urzędów nie mogą tego dokonać, aby pierwsi i drudzy zrobili wszystko, żeby dotychczas zaniedbaną akcję poprawić, a gdy nie są w stanie sami tego uczynić — jaknajrychlej winni do Zarządu Głównego nadesłać wyczerpujące sprawozdania o faktycznym stanie rzeczy.

Wierzymy jeszcze jednak, że Koledzy o których mowa, wezmą się do pracy, dźwigną się z marazmu duchowego i bezczynności, że przebudzi się w nich solidarność koleżeńska i obowiązek swój spełnią.

W ciągu półtora roku mozolnej, systematycznej pracy posiadamy już 300.000 zł. — poważny kapitał. Widzimy już owoce zbiorowego solidarnego wysiłku. Niechaj to będzie podnietą do dalszej pracy, abyśmy jaknajrychlej do wytkniętego celu doszli.

Wkrótce ogłosimy spis tych urzędów, które posiadany zapas nalepek rozsprzedały i zażądały nadesłania nowego transportu.

WYKAZ

urzędów i agencji pocztowych, które do dnia 1-go kwietnia nic nie wpłaciły za sprzedane znaczki

Dyrekcja Krakowska

Alwernia
Bestwina
Białka k/Now. Targu
Biecz
Bieżanów
Bodzentyn
Borowa k/Mielca
Brzeźnica k/Skawiny
Chabówka
Cieklin
Czarna k/Gilzna
Czechowicze
Czeladź
CCzermin k/Milca
Czernichów
Dąbie k/Dębicy
Dębica
Dembowice
Dobczyce
Dobra k/Limanowy
Florynka
Goleszów
Grobla
Jaślany
Jaworze
Jeleśnia
Kazimierza-Wielka
Klecza-Góra
Kobierzyn
Kończyce-Wielkie
Kraków 12
Kraków 15
Krempna
Krościenko n/Dunajcem
Lipnica Wielka k/Grybina
Lisia-Góra
Liszki
Lubień k/Myślenic
Łapanów
Łapsze-Nniżne
Łętownia k/Jordanowa
Maczki
Mielec
Milówka
Modrzejów
Mogiła
Moszczenica k/Gorlic
Mucharz
Muszyna
Nieznajowa
Ochotnica
Okocim
Oksa
Olkusz
Otfinów
Padew
Pleszów k/Krakowa
Podwik
Porąbka Uszewska
Przeciszów
Przecław
Ptaszkowa
Pmiców
Radogoszcz
Rudawa k/Krakowa
Rudniki-Rędziny
Rybna k/Krakowa
Rzepienniw-Strzyżewski
Rzezawa
Rzochów
Rzuchowa
Siersza k/Trzebini
Skalbmierz
Sobków
Staniątki
Szaflary
Szczakowa
Szczucin k/Tarnowa
Szydłów
Śmietnica
Tarnowiec
Tenczynek
Tęgoborze
Trzciana k/Bochni
Uście-Ruskie
Uście-Silne
Uszew
Wadowice-Górne
Wielopole-Skrzyńskie
Wiśnicz-Nowy
Wyciąże
Wysowa
Zabierzów k/Krakowa
Zabierzów k/Niepołomic
Zaborów k/Brzeska
Zakopane 2
Zubrzyca-Górna
Zawordoń
Żarki
Żarnowiec n/Pilicą
Żywiec 2
Zarz. Koła Miejc. Kraków

Dyrekcja Lwowska

Adamówka
Bachórz
Baligród
Barysz k/Monasts
Bełżec
Bieniawa
Bircza
Bitków
Błażawa
Bogdanówka
Boguchwała
Bolszowice
Bortniki
Bratkowice

Brodki
Bruszno-Nowe
Brzuchowice
Bursztyn
Chocimierz
Chodowice
Chorobrów k/Sokala
Chyrów
Cisna
Czarnokońce-Wielkie
Czerkasy
Darachów
Dawidów
Delejów
Dobrzechów
Duba
Dubiecka
Dublany k/Lwowa
Dublany k/Sambora
Dubowce
Dunajów
Dzikowiec
Dżurów
Dżuryn
Germakówka
Glińska
Hadyńkowce
Hnizdyczów Kochawisk
Hoczew k/Liska
Hołyń
Hrebenów
Husaków
Izdebki
Jabłonka-Niżna
Jaćmierz
Janczyn
Jaremcze
Jasionka k/Rzeszowa
Jasionów k/Zabłociec
Jasionów k/Rzeszowa
Jata
Jazłowiec
Jeżowe k/Rudnika
Jodłówka
Kalinów
Kniaże
Kolędziany
Kamarówka k/Bucza
Koniuchów
Koniuchy
Kornicz
Koropiec
Koszyłowce
Krasiczyn
Krechów
Krystynopol
Krzywcze n/Dniestrem
Kurzyna--Średnia
Kutkorz
Laszki k/Bobrówki
Laszki-Zawiązane
Lipica-Dolna
Lubella
Lubieńce
Lwów 2 (dw. kolej.)
Lwów 4
Lwów 5
Lwów 7
Lwów 11
Lwów 13
Lwów 14
Lwów 16
Łączki Jagielońskie
Łodyna
Łuczyce
Maksymówka
Manasterz
Markowce
Martynów
Matyjowce
Medynia Głogowska
Miękysz-Nowy
Milatyn-Nowy
Mizyniec
Moderówka
Moszków
Mszana k/Lwowa
Myszkowice
Narajów
Nart-Nowy
Nowa-Grobla
Nowo-Sioło k/Podwołoczyska
Nawotaniec
Ohladów
Oleszów
Olszanica k/Złoczowa
Ostrowczyk
Pistyń
Podhorce k/Stryja
Podhorce k/Złoczowa
Podkamień k/Brodów
Podliski Małe
Podszumlańce
Podhorce k/Rudek
Potutory
Potylicz
Proszowa
Przemyśl 3 (zasanie)
Pstrągowa
Pustomyty
Radymno
Rajtarowice
Rogoźno k/Łańcuta
Rudnik n/Sanem
Sassów
Siedliska k/Rawy Rusk.
Sielec-Bieńków
Skała n/Zbruczem
Sokolniki
Sorocko
Spas
Stara-Sól
Starza k/Mościsk
Stecowa
Stratyn
Strażów
Swirz
Tarnowica-Leśna
Tarnowska-Wola
Tartaków
Tłumacz
Toporów
Troskie
Trembowla
Trynicza
Tuchla
Turka k/Kołomyi
Turynka
Tuczyn
Uhersko
Uhrynów
Ulucz
Ułaszkowce
Wesoła k/Dynowa
Węglówka
Wistowa
Wiśniowa n/Wisłockiem
Witków-Nowy
Wola-Zarzycka
Worochta
Wygoda
Zarudzkie k/Zborowa
Zarzece k/Niska
Złotniki-k/Podkajec
Zwiniacz
Żurawica
Żydaczów
Koło Miejsc. Zw. Pr. P. T. i T.

Dyrekcja Lubelska

Białaczów
Białobrzegi
Chodel
Cyców
Dąbrowa n/Czarną
Dederkały
Dęblin
Dołhobyczów
Dwikozy
Gorzków
Huta-Krzeszowska
Kazimierz n/Wisłą
Kietszewicze
Klimontów
Kosin
Kraśniczyn
Lasocin
Małyńsk
Niedrzwica-Mała
Ostrów k/Lubartowa
Paradyz
Pawłów k /Lublina
Potok Górny
Przysucha
Radesznica
Ratoszyn
Rejowiec Lubelski
Ruda Opalin
Samborzec
Smyga
Szydłowiec
Świerze
Terespol k/Biłgoraja
Turobin
Turopin k/Włodzimierza
Turzysk
Tuszowce
Uhrusk
Wereszczyn
Wolanów
Wołoszki
Wysokie k/Krasnegostawu
Zwierzyniec n/Wieprzem
Zwoleń

Dyrekcja Poznańsk

Bazein
Biedrusk
Bojanowo-Stare
Bralin
Dąbrowa k/Mogilna
Dolsk
Gniezno
Gębice k/Mogilna
Grodzisk Poznański
Inowrocław I
Jaraczew
Jutrosin
Krzywiń
Lwówek
Miłosław
Nowe Miasto n/Wartą
Osieczna k/Leszna
Podzamcze-Wieruszów
Połajewo
Poznań 5
Poznań 6
Raszków
Rogowo
Rokietnica
Stęszew
Swarzędz
Izubin
Zduny
Koło Miejsc. P. T. i T.

Dyrekcja Bydgoska

Gogolinek
Grudziądz I
Kornatowo
Luzina
Mokre k/Torunia
Solec Kujawski
Tczew 2
Tuchola

Dyrekcja Katowicka

Brzezinka
Radzionków

Dyrekcja Warszawska

Baby
Bakałarzewo
Bielsk k/Płocka
Błaszki
Błędów
Bolesławiec
Bożewo
Brąszewice
Brok
Brwinów
Czarna Wieś
Ceków
Dąbrowa k/Grodna
Drobin
Drużbice
Głowno k/Łowicza
Gołotczyzna
Goszczanów
Iłów k/Sochaczewa
Janów k/Sokółki
Jasionówka
Jastrząbka
Józefów k/Otwocka
Kamieńsk
Kamienna Nowa
Kampinos
Kobylin
Kodeń
Konopki
Kramsk
Kaszewo
Kruszyn
Lisko k/Kalisza
Latowicz
Łękawa
Łódź 2
Miastków k/Garwolina
Międzyleś
Miłosna
Młodzieszyn
Mokobody
Moriki
Moszczenica k/Piotrkowa
Mrozy
Nadarzyn
Nieporęt
Niemirów n/Bugiem
Odelsk
Okuniew
Okrzeja
Otwock
Piątek
Płochocin
Pomiechówek
Poręba n/Bugiem
Puszcza Marjańska
Radość
Rozprza
Ruda Pabjanicka
Rzgów k/Łodzi
Rutka Tartak
Sadlno
Sidza
Siedlce 1
Siedlce 2
Skomlin
Sterdyń
Strabla
Suchcice
Sulejówek
Suraż
Szreńsk
Szymanowice n/Prosną
Szudziałowo
Sędziejowice
Śledzianów
Świnnice Warckie
Tłuszcz
Troszyn
Warszawa 9
Warszawa 11
Wesoła
Wkra
Wnory
Wolbórz
Zabiele Wielkie
Zabłudów
Zielonka k/Warszawy
Zieluń n/Wkrą
Zurek

Dyrekcja Wileńska

Berezów
Berszty
Bezdany
Brodnica
Cejkinie
Chojna k/Pińską
Cholchła
Chołynicze
Chożów k/Mołodeczna
Cuzyń
Czerniaków
Czuczewicze
Dobromyśl
Dokudowo
Dziembrów
Dziewiątkowicze
Gieraniony
Gierwiaty
Grodno 3
Hoduciszki
Hołynka
Horodno k/Lidy
Horodzki
Iwnalina
Izabelin
Jałówka
Jastrzębl
Jody
Juraciszki
Konwaliszki
Kowalczuki
Kożangródek
Królewszczyzna
Krzywicze-Dworzec
Kuryłowicze
Landwarów
Leonpol
Lida 2
Lubcza n/Niemnem
Łakiszyn k/Pińska
Łachwa
Ługomawicze
Łyngmiany
Łyszczyce
Małe Soleczniki
Mańkowicze k/Postaw
Marcinkańce
Mejszagoła
Miedniki
Mielegiany
Miozy
Miżewicze
Narewka
Niechmiewicze
Nowe Werki
Niemen
Nowosiółk k/Kobrynia
Olszew
Opsa
Oszmiany
Ostrowiec k/Wilna
Oziaty
Piaski-Stare
Pińsk. Zw. Prac. P. T. i T.
Podworańce
Porpliszcze
Połoneczka
Rajca k/Nowogródka
Różanka Pacowska
Rudnik k/Jaszna
Rudomino

Rudziszki
Rzesza
Słoboda zośniańska
Stołowicze
Suchopol
Swojatycze
Szumsk k/Wilna
Swisłocz
Tewle

Troki
Tumiłowicze
Turzec
Wawiórka
Werejki
Wiczówka
Wielka Brzostowica-Dworzec
Wielkie-Solecznikł
Wilno 4

Wilno 3
Wilno 8
Wilno 9
Wilno 12
Wilno 20
Wołowel
Wołczyn
Zabłocie k/Lidy
Zabrzeż

Zahacie
Zakrucin
Zalesie Dziśnieńskie
Zalesie k/Smorgoń
Żadziski
Żuprany
Żyżmuny
Żyzowice

CO MNIE SKŁONIŁO DO WYSTĄPIENIA ZE ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRAC. POCZT.

Rok rocznie członkowie Koła miejsc. Nr. 3 w Krakowie biorą udział oficjalny z orkiestrą i sztandarem w uroczystości 3-go maja. W roku bieżącym chcąc by uroczystość ta wypadła impo nująco, Zarząd Koła Nr. 3 w porozumieniu z „Ogniskiem Pocztowców" wydał odezwę do wszystkich pracowników pocztowych bez względu na przynależność związkową, wzywając ich do licznego udzia.u Również Dyrekcja Poczt wydała okólnik do wszystkich urzędów za Nr. 227 (prez.) 28, z dnia 1.V.1928, żeby urzędy wezwały personel do licznego wzięcia udziału w powyższej uroczystości.

W uroczystości tej wzięli gremjalny udział członkowie Związku Prac. Poczt. i Tel. jak również i pewna część członków Związków niższych Prac. Poczt. , za co zaatakował mnie prezes Koła Okręgowego Związku Niższych Prac. Poczt. p. Henryk Kopf. Czując się tem niefortunnem wystąpieniem prezesa Okręgu dotkniętym, gdyż uważam Święto 3-go maja za święto narodowe, w którem każdy prawy obywatel powinien wziąć udział, a w szczególności prac. państwowi, bez względu na przynależność związkową, opuściłem szeregi Związku Niższych Prac. Pocztowych, a wstąpiłem do ogólnego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów. Wobec powyższego proszę wszystkich kolegów Związku Pracowników Niższych, a w szczególności Okręgu Krakowskiego o wyzwolenie się z pod rozkazów pana Kopfa, który w uroczystości narodowej jako prezes Okręgu winien był pierwszy na czele organizacji kroczyć i uczcić program Święta Narodowego, a nie krytykować tych co obowiązek obywatelski wobec własnej Ojczyzny spełnili.

Jan Zając

prezes koła miejscowego
Zw. Niższ. Prac. P. T. i T.

NOWE KSIĄŻKI

Piotr Kropotkin (1842—1921), przez Marję Orsetti. Z cyklu: „Z życia ludzi godnych uwagi. Warszawa 1928. Str. 40. **Cena 60 groszy.**

Dwa pierwsze tomiki tego cyklu poświęcone były Robertowi Owenowi i Karolowi Fourier, dwom najwybitniejszym przedstawicielom socjalizmu utopijnego pierwszej połowy XIX-go wieku i pierwszym twórcom teorji zrzeszeniowej, czyli kooperacji. Tomik obecny zawiera życiorys najwpływowszego myśliciela społecznego drugiej połowy XIX-go i początku XX-go wieku — Piotra Kropotkina, który również dobrowolną kooperację uważał za jeden z warunków realizacji swego programu społecznego. Praca ta zawiera rozdziały następujące:

Wstęp, Paź cesarski, Oficer armji rosyjskiej, Zwycięstwo społecznika nad uczonym, Kształtowanie się poglądów anarchistycznych. Na wygnaniu, Powrót do Rosji — oraz Przypisek autorki p. t. „W jakich warunkach powstał polski przekład „Zdobycia chleba", będący nowym przyczynkiem do dziejów pracy podziemnej społeczników polskich za czasów caratu.

Życiorys ten oparty jest w większości na wyczerpanej od kilkunastu lat w języku polskim autobiografji Kropotkina p. t. „Wspomnienia rewolucjonisty", uzupełniony danemi aż do jego śmierci i zawiera krótkie lecz treściwe omówienie wszystkich większych dzieł Kropotkina oraz stosownie wybrany dobór cytat z jego dzieł.

Spodziewać się należy, że wielka poczytność, jaką cieszą się u nas wszystkie bez wyjątku prace Kropotkina, przyczyni się również do poczytności jego życiorysu (pierwszego w literaturze polskiej w oddzielnem wydaniu książkowem), skreślonego z wielkiem umiłowaniem omawianego autora i gruntowną znajomością jego dzieł.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczpospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.

PLAN 12 LOTERJI
PAŃSTWOWEJ NA CELE DOBROCZYNNE

Ciągnienie odbędzie się 21 czerwca 1928 r. o godz. 6 w.

Cena całego losu 8 zł. — połówki losu 4 zł.

WYGRANE				ZŁOTYCH
1	po	50.000	zł.	50.000
1	„	15.000	„	15.000
2	„	5.000	„	10.000
3	„	1.000	„	3.000
8	„	500	„	4.000
15	„	250	„	3.750
50	„	100	„	5.000
100	„	60	„	6.000
125	„	40	„	5.000
245	„	30	„	7.350
300	„	25	„	7.500
600	„	15	„	9.000
1.200	(w grupach setkowych) po	12	„	14.400
6.000	„ „ „	10	„	60.000

8.650 wygranych złotych 200.000

Wygrane będą wypłacane w gotówce bez żadnych potrąceń.

Druk. M. Garasiński, Warszawa, Bracka 20.

PRZEPISY

12-ej Loterji Państwowej na cele Dobroczynne

12-ta Loterja Państwowa na cele dobroczynne obejmuje 65.000 losów. Każdy los oznaczony jest jednym z numerów od 1 — 65.000 i składa się z dwu części (połówek) oznaczonych literami A i B; wszystkie losy są nierówno wycinane z zeszytu w ten sposób, aby został przecięty napis poprzeczny „Polska Państwowa Loterja Dobroczynna".

Sprzedaż losów odbywa się w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej (Warszawa, Nalewki 2) w kolekturach Loterji Państwowej, większych sklepach, kasach i urzędach.

Losy mogą być zamawiane w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej także pisemnie przy dołączeniu przypadającej ceny i kwoty na porto pocztowe wysyłki. (Konto P. K. O. 32.000).

Cena losu wynosi 8 zł. za cały los, 4 zł. za połówkę.

Ciągnienie odbędzie się publicznie w Warszawie, przy ulicy Nalewki 2 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej) w dniu 21 czerwca 1928 roku o godzinie 6-ej wieczorem przez Komisję rządową przy współudziale dwóch obywateli miasta.

Wyciąganie numerów i wygranych z kół szczęścia dokonuje się przez nieletnie sieroty z Towarzystw Dobroczynnych. Przed rozpoczęciem ciągnienia wsypuje się do jednego z trzech kół szczęścia 65.000 kartek (zwitków) z numerami losów (od 1 — 65.000) do drugiego koła 1.450 wygranych powyżej 12 zł., do trzeciego zaś koła kartki (zwitki) obejmujące numery 650 grup.

Każda grupa zawiera 100 losów, a mianowicie: grupa I mieści w sobie losy od 1 — 100, grupa II losy od 101 — 200 i t. d., nakoniec grupa 650 losy od 64.901 — 65.000.

Najpierw rozpoczyna się ciągnienie wygranych wyższych w ten sposób, iż wyciąga się z pierwszego koła, zawierającego 65.000 numerów, pojedyńczo numery losów, a z drugiego wygrane przypadające na numery losów równocześnie wyciągnięte. W końcu wyciąga się z trzeciego koła szczęścia (zawierającego 650 grup) najprzód 12, a potem 60 grup setkowych. Wszystkie losy z wyciągniętych pierwszych 12 grup setkowych wygrywają po 12 zł., zaś wszystkie z następnych 60 grup wygrywają po 10 zł. Wskutek tego sposobu ciągnienia mogą na jeden los przypaść dwie wygrane: jedna jako wyższa wygrana i druga jako wygrana na tenże sam numer w grupach setkowych (bądź po 12 zł. bądź po 10 zł.).

Na trzeci dzień po ciągnieniu zostanie wydana urzędowa tabela wygranych, przesłana wszystkim sprzedawcom losów, którzy mają obowiązek okazywania jej bezpłatnie graczom.

Wszystkie wygrane w ilości 8.650 na ogólną sumę 200.000 zł. wypłaca w gotówce— **bez żadnych potrąceń** — Kasa Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej (począwszy od dnia 26 czerwca 1928 do dnia 21 sierpnia 1928 r. włącznie), o ile przedłożone losy są nieuszkodzone co do numerów i grzbietów.

Wypłatę wygranych gwarantuje Skarb Państwa.

Wszystkie wygrane, które z jakiegobądź powodu nie odebrano (nie zrealizowano) **do dnia 21 sierpnia 1928 r.,** przechodzą na korzyść celów dobroczynnych Loterji.

Żadne reklamacje z powodu utraty lub zniszczenia losów nie będą uwzględniane.

Sprzedaż losów po cenie wyższej od ustanowionej jest surowo zabronioną.

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ
(ODDZIAŁ LOTERJI DOBROCZYNNEJ)

Warszawa, w kwietniu 1928 r.